



**BEATA
MALEC-SUWARA**

redaktor wydania

Miłosierdzie jest aktywnym współczuciem, wyrażającym się w bezinteresownej pomocy innym. Jest ono obowiązkiem każdego z nas. Warto pamiętać, że nie chodzi jedynie o pomoc materialną, ale częściej o modlitwę lub dobre pocieszające słowo. Niedziela Miłosierdzia Bożego jest także patronalnym świętem Caritas (piszemy o tym na str. IV-V).

Chleb od RDN Małopolska i studentów

Znak nadziei

Kilkuset biednych mieszkańców Tarnowa i Nowego Sącza otrzymało na świąteczny stół chleb i paczki żywnościowe oraz coś znacznie ważniejszego: nadzieję.

Po raz 12 RDN Małopolska zorganizowało tuż przed Wielkanocą akcję pomocy najbardziej potrzebującym. W Tarnowie i Nowym Sączu objęto nią kilkaset osób. Łącznie rozdano ponad półtora tysiąca bochenków chleba, prawie tyle samo jajek oraz blisko 500 paczek żywnościowych, w których znalazły się m.in. dary zebrane w supermarketach przez młodzież z tarnowskiego duszpasterstwa młodzieży „Tratwa”. „Ludzie ofiarowali nam, a my biednym przede wszystkim ryż, cukier, mąkę. Ich reakcje na kwestujących były różne” – przyznaje Asia Bednarek z tarnowskiej „Tratwy”. Trudno było im prosić, ale wytrwali. „Dlatego że wiara nasza musi być żywa. Potrzeba pomocy drugiemu człowiekowi jest konsekwencją wiary w miłość Chrystusa” – dodaje. Biskup tarnowski



GRZEGOŻ BROŻEK

Wiktor Skworc podziękował w Tarnowie wszystkim, którzy zorganizowali tę akcję i włączyli się w nią. „To jest dobry znak, że młodzież chce się angażować w sprawy charytatywne, że nie tylko myśli o sobie, ale pragnie poświęcić swój czas i siły dla innych” – powiedział. Składając życzenia wielkanocne zebrany, przypomniał, że obecny rok w duszpasterstwie obchodzony jest pod hasłem „Przywra-

Dla potrzebujących, także dla 84-letniej Józefy, taki dar na świąteczny stół to prawdziwe błogosławieństwo

cać nadzieję ubogim”. „Przyjmijcie ten chleb jako znak, przesłanie nadziei. Z tą nadzieją przeżywajcie święta wielkanocne. Niech one będą dla was radosne, pogodne i szczęśliwe, także z tego powodu, że nie jesteście sami ze swymi potrzebami, troskami, utrapieniem, bo inni o was pamiętają” – złożył życzenia zgromadzonym bp Wiktor Skworc.

GB

ZA TYDZIEŃ

- OBOZY JĘZYKOWE – wakacyjna propozycja KSM-u
- 10 LAT WTZ-U w podbocheńskich Proszówkach
- UNIWERSYTET III WIEKU
- Pamięć o MARTYROLOGII DUCHOWIEŃSTWA podczas II wojny światowej
- Panorama parafii: ZABAWA

ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA



BEATA MALEC-SUWARA

Wszystkich parafiach naszej diecezji liturgia Wigilii Paschalnej rozpoczęła się o godzinie 21.00. Zjednoczeni oczekiwaliśmy Zmartwychwstania Chrystusa. „Pozostaniemy na początku w ciemnościach – wprowadzał w liturgię w tarnowskiej katedrze ks. dr Stanisław Garnczarski, ceremoniarz bazyliki. – W tę ciemność świątyni wniesiemy światło – zapalony paschał, i ta jedna świeca rozjaśni ciemność. Tym samym dla świata jest Zmartwychwstanie Chrystusa. On rozproszył wszelkie ciemności. W Jego światłości możemy wyjść ze swojej samotności, strachu, egoizmu, zobaczyć innych ludzi”. Procesja rezurekcyjna, która wszędzie wyruszyła po zakończeniu późnowieczornej Eucharystii, to emanacja naszej, rozjaśniającej ciemność nocy, wiary w Jezusa, Światłość Świata.

Procesja rezurekcyjna w tarnowskiej bazylice katedralnej

BS

Honorowi dawcy



BEATA MALEC-SUWARA

TARNÓW. Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 w Tarnowie, zorganizował 10 kwietnia akcję krwiodawstwa (na zdjęciu). Jej inicjatorem był opiekun klubu Józef Parys. Została ona przeprowadzona po raz pierwszy na terenie szkoły. Spośród 66 osób chętnych do wzięcia udziału w akcji oddawania krwi zakwalifikowało się 42

pełnoletnich uczniów i 3 nauczycieli. W sumie zostało zebranych 20 l krwi. To jednak nie jedyny dobry uczynek, jaki mogli uczynić oddający krew. Przy tej akcji przeprowadzono również dobrowolną zbiórkę czekolad i soków z „pośiłku regeneracyjnego”, które następnie zostały przekazane dzieciom z Domu Małego Dziecka przy ul. Chyszowskiej w Tarnowie.

Na rzecz dzieci

NOWY SĄCZ. 11 kwietnia na ul. Jagiellońskiej w Nowym Sączu odbył się kiermasz wielkanocny wyrobów dzieci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Nowym Sączu. Pisanki, baranki, zajączki, koszyczki, kart-

ki świąteczne zostały, jak co roku, własnoręcznie wykonane przez dzieci. Środki zarobione w ten sposób zostały przeznaczone na potrzeby dzieciaków: nagrody w Programie Modyfikacji Zachowań, paczki świąteczne, etc.



ARCHIWUM REDAKCJI

Praktyki diakonów

DIECEZJA TARNOWSKA.

Od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu do Poniedziałku Wielkanocnego na praktykach duszpasterskich w parafiach przebywało 28 diakonów z tarnowskiego seminarium. „Celem praktyk jest zdobycie przez diakonów pierwszych doświadczeń systematycznej pracy duszpasterskiej. Ich posługa jest także znaczącą pomocą dla księży pracujących w parafiach” – mówi ks. dr Wiesław Lechowicz, rektor WSD w Tarnowie. W czasie kilkutygodniowych praktyk diakoni katechizują, głoszą homilie, prowadzą spotkania grup parafialnych i pomagają w sprawowaniu liturgii. „To też czas odkrywania potrzeb i oczekiwań,



ARCHIWUM REDAKCJI

jakie ludzie mają względem kapłanów” – dodaje dk. Łukasz Halada (na zdjęciu), który praktykę odbywał w parafii pw. MB Bolesnej w Limanowej

Misterium w obrazach

TARNÓW. Na frontonie kościoła pw. Archaniola Gabriela przy ul. Gumniskiej podczas Wielkiego Tygodnia prezentowane były obrazy przedstawiające Triduum Paschalne. „Ostatnią wieczerzę” (na zdjęciu), „Śmierć Chrystusa na krzyżu” oraz „Zmartwychwstanie”

wykonali osadzeni w Zakładzie Karnym w Tarnowie. Pomysłodawcą nie pierwszego już projektu angażującego w ten sposób więźniów, był przede wszystkim Andrzej Westwalewicz, tarnowski artysta plastyk. Pomagał mu w tym Kazimierz Jurkiewicz.



BEATA MALEC-SUWARA

Sukcesy śpiewaków Świętej Rodziny

TARNÓW. Ostatnie tygodnie przyniosły kolejne sukcesy chórowi „Cantores Sanctae Familiae”, który działa od 2000 roku przy tarnowskiej parafii pw. Świętej Rodziny. W połowie marca zespół zajął drugie miejsce w Bydgoszczy na Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Pasyjnej, zaś na początku kwietnia z sukcesem występował na mającym rów-

nież ogólnopolski zasięg festiwalu w Żorach. Chór zajął na tym festiwalu także drugie miejsce. Otrzymał również nagrodę prezydenta Żorów, a także nagrodę za „walory brzmieniowe oraz kulturę muzycznego przekazu”. Zespołem śpiewaków dyryguje Mariusz Łabędź, który jest organistą w parafii pw. Świętej Rodziny.

Wiśnicka „Koryznówka”

Pokoje mistrza Jana

Wiśnicka „Koryznówka”

to muzeum pamiątek po Janie Matejce, pamiątek osobliwych, bo właściwie duchowych.

„Matejko przyjeżdżał tu z żoną i dziećmi przede wszystkim w pierwszych latach swojego małżeństwa, w czasach, kiedy jego sława wielkiego malarza dopiero się zaczynała” – opowiada kustosz muzeum, a zarazem krewna malarza Maria Serafińska-Domańska. W wiśnickim dworku, należącym do rodziny żony, artysta nigdy nie malował. Z przedmiotów, które byłyby jakoś bezpośrednio związane z malarzem, można wymienić fortepian, na którym grywał, oraz portrety rodziców żony jego autorstwa. Pod mającym 150 lat dachem zatrzymał się natomiast obraz kultury materialnej epoki, która wydała mistrza Jana Matejkę, styl życia ludzi 2. połowy XIX wieku. On sam zaś jest tu też, w opowieściach kustosz muzeum. Kim był Jan Matejko, co ma-



GRZEGORZ BROŻEK

lował i jakie jego dzieła miały znaczenie dla kultury narodowej, wiedziało kiedyś prawie każde dziecko. „Dziś przychodzą tu ze szkolnymi wycieczkami dzieci, którym nazwisko Matejko z niczym się nie kojarzy, a przecież jego dzieła wpisywały się w proces budowy naszej świadomości narodowej” – przyznaje z pewnym zdziwieniem M. Serafińska-Domańska. Sama stara się najlepiej jak może popularyzować

„Koryznówka” – dom zbudowany w połowie XIX wieku przez Leonarda Serafińskiego

postać Matejki. Jest to poniekąd rodzinna powinność, bo jej prababką była szwagierką malarza, czyli starszą siostrą Teodory Matejkowej, z domu Serafińskiej. Znajdująca się 100 metrów powyżej wiśnickiego zamku Lubomirskich „Koryznówka” to z pewnością miejsce wyjątkowe, które warto odwiedzić. Muzeum, które działa już 25 lat, otwarte jest od wtorku do niedzieli w godzinach od 10.00–14.00. **GB**

Akcja Katolicka AD 2006

Wiele do zrobienia

Pomocy św. Wojciecha – którego liturgiczne wspomnienie będzie obchodzone 24 kwietnia – zwymowa w codziennej modlitwie każdy członek Akcji Katolickiej.

Tegoroczny plan pracy członków AK jest dość intensywny i różnorodny. Tematyka regularnych spotkań związana jest z hasłem aktualnego roku duszpasterskiego. W ramach spotkań oddziałów tematem refleksji jest też przesłanie zostawione przez Jana Pawła II w czasie czwartej pielgrzymki do Polski, w 1991 roku, kiedy Ojciec Święty przypomniał nam Dekalog. Od kwietnia zaczyna się też dekalne spotkania modlitew-

Dzień skupienia AK w Zabawie.
Z prawej **Wacław Prażuch, prezes DIAK**

no-formacyjne członków Stowarzyszenia. Mają się one odbyć w Lipnicy Murowanej, Pasierbku, Przechycy i Zabawie, a poświęcone zostały w tym roku znaczeniu postaw, gestów i symboli w liturgii. Akcja Katolicka naszej diecezji redaguje też tom wspomnień o Janie Pawle II. Znajdą się w nim opisy osobistych i grupowych spotkań z Papieżem, refleksja nad treścią nauczania Oj-

ca Świętego, dokumentacja dzieł dedykowanych wielkiemu Papieżowi czy poezja jemu poświęcona. Termin nadsyłania tekstów (Akcja Katolicka, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów) minie wraz z końcem czerwca. Podstawowym celem działania AK jest uświęcenie jej członków oraz wzbogacenie misji Kościoła w świecie. W diecezji tarnowskiej Akcja Katolicka działa przy 151 parafiach. **JP**



ARCHIWUM AKCJI KATOLICKIEJ

Tarnowska Caritas

Jeden procent

Przekazanie 1% podatku na działalność Caritas to konkretna pomoc wielu ubogim, bezdomnym i cierpiącym ludziom.

Każdy z nas musi do końca kwietnia złożyć w Urzędzie Skarbowym zeznanie podatkowe. Zanim jednak to zrobimy, możemy sami zdecydować o przeznaczeniu 1% należnego podatku. Nic w ten sposób nie tracimy, a możemy pomóc najbardziej potrzebującym. W ubiegłym roku Caritas Diecezji Tarnowskiej w ramach 1% otrzymała blisko 320 tys. zł. Wpłaty pochodziły od ponad 6 tys. podatników. Zdobyte tą drogą środki zostały przeznaczone głównie na działalność Hospicjum Św. Brata Alberta w Dąbrowie Tarnowskiej, otaczające opieką paliatywną osoby w terminalnym stadium choroby nowotworowej oraz na poszerzenie bazy rehabilitacyjnej Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Jadownikach Mokrych. W tym roku środki z 1% tarnowska Caritas wykorzysta na dofinansowanie działalności Domu dla Bezdomnych Mężczyzn w Tarnowie, pomoc osobom starszym, samotnym i pozbawionym samodzielności, pielęgnowanym przez tarnowską Stację Opieki Caritas, leczenie chorych z terenu diecezji oraz opiekę hospicyjną.

BS

CARITAS DIECZJI TARNOWSKIEJ

ul. Legionów 30
33-100 Tarnów
NIP: 873 12 11 951
PKO BP 1/0 Tarnów
81 10204955 0000710200614149
dopisek: „jeden procent”

Sonda

Z POTRZEBY SERCA

TERESA MENDEL
Z PARAFII PW. MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO W TARNOWIE



– Caritas jest tutaj obecna właściwie od samego początku. Wspieramy najbardziej potrzebujących duchowo, poprzez apostołstwo chorych, i materialnie, wydając codziennie pieczywo i odzież. Z naszej pomocy dziennie korzysta średnio 50 osób. Bardzo lubię tę pracę i wykonuję ją z potrzeby serca.

ZOFIA GRODNA
Z PARAFII PW. ŚW. MAŁGORZATY
W NOWYM SĄCZU



– Pracuję w Caritas od 1962 r. Pamiętam czasy, kiedy oficjalnie tego typu działalność była zabroniona. Nasza pomoc wydaje się coraz bardziej konieczna. Coraz więcej jest osób potrzebujących, niepracujących. Dwa razy w tygodniu wydajemy ubogim żywność. Organizujemy również różne akcje wspierające naszą działalność, tj. festyny czy loterie fantowe.

KRYSTYNA IŻYKOWSKA
Z PARAFII PW. DUCHA
ŚWIĘTEGO W SUFCZYNI



– Nasz oddział działa w parafii od 1995 r. Jego motto to słowa zaczerpnięte z Biblii:

„Wszystko, coście uczynili jednemu z braci Moich, Mnieście uczynili”. Niesiona pomoc w tym kontekście nabiera właściwego znaczenia. Najwięcej pomagamy rodzinom wielodzietnym i matkom samotnie wychowującym dzieci. Rzadko zgłaszają się do nas sami. Najczęściej to jednak my szukujemy te osoby. W środowisku wiejskim nie jest to trudne.

Trudno sobie wyobrazić misję Kościoła tarnowskiego bez Caritas, która wrosła w życie diecezji i służy urzeczywistnianiu posługi miłości, jaką Kościół pragnie nieść każdemu człowiekowi, a zwłaszcza temu najbardziej potrzebującemu.

tekst i zdjęcia
BEATA MALEC-SUWARA

Niedziela Miłosierdzia Bożego jest również patronalnym świętem Caritas. „To szczególnie dzień – mówi ks. Leszek Rojowski, wicedyrektor tarnowskiej Caritas. – Jednoczy nas jeszcze bardziej w miłości, pobudza do odpowiedzialności za życie każdego człowieka i za jego codzienność, usposabia ku dobru”. Hasłem tegorocznego święta są słowa z encykliki „Deus caritas est” Benedykta XVI: „Pozwólmij mówić miłości”. Dzień ten jest okazją do szczególnej modlitwy w intencji wszystkich potrzebujących oraz tych, którzy niosą im pomoc: wolontariuszy i pracowników Caritas.

Święto Caritas

Obchody święta Caritas odbywają się na dwóch poziomach: parafialnym i diecezjalnym. Uroczystość diecezjalna obchodzona jest w sobotę, czyli dzień poprzedzający Niedzielę Miłosierdzia. W tym roku odbędzie się w Nowym Sączu, w parafii pw. Matki Bożej Niepokalanej. „Tam gromadzimy się – mówi ks. Rojowski – we wspólnocie obejmują-

Pozwólmij



Antoni Kozuch ma całkowity niedowład nog i ręk, mimo to sam porusza się na wózku i korzysta z komputera

Caritas w diecezji

W większości parafii naszej diecezji istnieje oddziały Caritas. To głównie za ich pośrednictwem dociera do potrzebujących pomoc, zarówno duchowa, jak i materialna. Korzystają

cej pracowników z placówek tarnowskiej Caritas oraz przedstawicieli z parafialnych oddziałów z każdego dekanatu wraz z księżmi wicedziekanami, którzy są odpowiedzialni za sprawy charytatywne w poszczególnych dekanatach”. Uroczystości będzie przewodniczył ks. bp Stanisław Budzik. Tego dnia osoby szczególnie zaangażowane w działalność charytatywną w parafiach, czyli przede wszystkim członkowie parafialnych oddziałów Caritas bądź wspierający tę działalność ofiarodawcy, są wyróżniane specjalnym listem gratulacyjnym biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. Takich odznaczeń przyznawanych jest około 30 rocznie i kierowane są do osób wskazanych przez poszczególne parafie.

w niej najczęściej rodziny wielodzietne czy osoby o bardzo niskim statusie materialnym. Owo wsparcie realizowane jest chociażby poprzez wydawanie żywności, odzieży czy realizację recept. W czternastu funkcjonujących na terenie tarnowskiej diecezji kuchniach dla ubogich wydawanych jest 1400 bezpłatnych gorących posiłków dziennie. Ponadto dzieciom i młodzieży służą działające przy siedmiu parafiach caritasowskie świetlice profilaktyczno-wychowawcze, które od 2002 roku określane są wspólną,

Caritas Diecezji Tarnowskiej

ny mówić miłości



znaczącą nazwą „Lumen” („Światło”). Tarnowska Caritas prowadzi również sześć specjalistycznych placówek, w których pomoc otrzymują osoby chore, niepełnosprawne, bezdomne czy samotne.

Okno na świat

Jedną z tego rodzaju placówek jest Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Grybowie. Mieszka w nim blisko sto osób. Wśród nich jest Antoni Kozuch. Miał 29 lat, kiedy wypadek samochodowy całkowicie zmienił jego życie. „Jechaliśmy wtedy w trójkę. Im dzięki Bogu nic się nie stało. To ja kierowałem – opowiada Antoni. – Nie zapiąłem pasów. Na zakręcie ściągnęło mnie do skarp. Wyleciałem przez przednią szybę malucha”. Niestety, skończyło się to poważnym urazem kręgosłupa i w konsekwencji całko-

witym paraliżem wszystkich kończyn. „W sumie niewiele trzeba – mówi Antoni. – Nagle szarpnięcie zerwało kręgi. Może gdybym miał zapięte pasy, uniknąłbym tego. Ale kto to wie. Widocznie tak miało być. A żyję, bo pewnie w tym ziemskim świecie mam jeszcze coś do zrobienia”.

Antoni mieszka w placówce Caritas w Grybowie od 14 lat. Właściwie od wypadku był całkowicie skazany na pomoc innych. Dziś sam porusza się na wózku i samodzielnie obsługuje komputer. Stało się to możliwe dzięki specjalnemu urządzeniu do sterowania wózkiem za pomocą głowy. Polega to na dotykaniu brodą i policzkami właściwych czujników odpowiedzialnych za jazdę do przodu, do tyłu, skręt w prawo, w lewo. „Mam tu nawet biegi, światła: kierunkowskazy i awaryjne” – prezentuje z uśmiechem Antoni. To dla niego ogromnie ważne. Teraz bez prośzenia innych może poruszać się po ośrodku. Wózek posiada od października i ubolewa, że tylko raz wyjechał na zewnątrz. Już nie może się doczekać, kiedy zrobi się ciepło i będzie mógł „pospacerować”, choćby po parku. Na razie musi się zadowolić jedynie surfowaniem po Internecie. To natomiast jest możliwe dzięki drugiemu urządzeniu, jakie posiada Antoni – „My-

szonka” to mechanizm spełniająca funkcję tradycyjnej myszki. Różni się jedynie budową. Zawieszony wysięgnik na głowie zakończony jest ustnikiem, którym można wprowadzać w ruch kursor na monitorze. „Jeśli chce się na przykład w coś kliknąć, wystarczy jedynie dmuchnąć” – tłumaczy Antoni. „Jego przykład pozwala uzmysłowić sobie – mówi ks. Leszek Rojowski – że w dzisiejszym świecie wysokiej techniki, będąc niepełnosprawnym, można być w jakiś sposób niezależnym, zdolnym nawet do szerszych kontaktów z światem”.

Szkolne koła Caritas

Obok duchowej i materialnej pomocy potrzebującym jednym z równie ważnych zadań Caritas jest pogłębianie wśród dzieci i młodzieży postawy miłości chrześcijańskiej. To właśnie główny cel, jaki realizują szkolne koła Caritas, które w naszej diecezji dopiero powstają. Regulamin określa, iż mogą się one tworzyć w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Młodzież z tych kół będzie włączać się, na zasadzie wolontariatu, w działalność charytatywną, opiekuńczą i wychowawczą prowadzoną przez Caritas. W niektórych szkołach w naszej diecezji katecheci zorganizowali już w

sposób nieformalny tego rodzaju grupy uczniów. Tak jest chociażby w Ciężkowicach, gdzie szkolna młodzież chętnie włączała się w akcje parafialnego oddziału Caritas. „Dzięki udziałowi uczniów nasza Caritas otrzymała zastrzyk nowych sił” – mówi ks. Jan Zając, proboszcz ciężkowieckiej parafii. Jest zatem nadzieja, że ci, którzy dzisiaj zaangażowani są w struktury Caritas w parafiach, będą mieli komu przekazać pałeczkę. ■



**MOIM
ZDANIEM**

KS. PRAŁ. ANTONI MIKRUT

dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej

Caritas, słowo miłości Ci dzieło miłosierdzia trwale jest zakorzenione w naszej świadomości. W diecezji tarnowskiej funkcjonuje od 69 lat, a po reaktywacji, w nowych strukturach, pełni na nowo misję diakonii już 17 lat. Istnieje prawie w każdej parafii i w placówkach charytatywnych. Ostatnio zaproszona w mury szkolne. Jest dobrą ręką i czułym sercem wspólnoty diecezjalnej, wrażliwa na „krzyk ubogich” i ból cierpiących. Dobrzy ludzie Caritas, pracownicy, wolontariusze i dobroczyńcy niestrudzenie i ofiarnie pochylają się nad ubogimi, głodnymi i samotnymi, bezdomnymi, chorymi i niepełnosprawnymi, przywracając im promyki zgaszonej pod ciężarem cierpienia nadziei. Służymy z radością bliźniemu, bo „miłość Chrystusa przynagła nas”.

PLACÓWKI CARITAS DIECEZJI TARNOWSKIEJ

- Hospicjum Św. Brata Alberta w Dąbrowie Tarnowskiej
- Dom Pomocy Społecznej Św. Brata Alberta w Dąbrowie Tarnowskiej
- Ośrodek Opiekuńczo-Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Jadownikach Mokrych
- Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Grybowie
- Stacja Opieki Caritas w Tarnowie
- Dom dla Bezdomnych Mężczyzn w Tarnowie

Pamięć katyńskiego ludobójstwa

Sarkofag narodowych kwiatów

O bestialsko zamordowanych w Katyniu warto by też pamiętać w Zabawie – sanktuarium bł. Karoliny, gdzie wspomina się ofiary nagłych mordów.

W 1940 r. na rozkaz Stalina w Katyniu zostali zabici oficerowie WP, funkcjonariusze policji, naukowcy, pracownicy administracji i oświaty, ludzie Kościoła – serce i elita polskiego narodu. Przez wiele lat pamięć pomordowanych i fakt zbrodni okrywał całun milczenia. W 2002 r. przy Katedrze Garnizonowej WP w Warszawie w obecności rodzin ofiar zbrodni katyńskiej poświęcono Kaplicę Katyńską. Na jej ścianach są tabliczki z nazwiskami ponad 1500 zamordowanych przez NKWD. W październiku ubiegłego roku wraz z córką Teresą uczestniczyłam tam w obchodach przywołujących pamięć katyńskich wydarzeń i ofiar. Terenia odnalazła nazwisko swego dziadka, a mojego ojca, Leona Kisiela. Ja odkryłam Franciszka Strzeleckiego, dyrektora szkoły podstawowej, do której chodziłam we Włodzimierzu, oraz Stefana Lubicha, oficera WP, mojego teścia.



BEATA MALEC-SUJWARA

Pomnik ofiar stalinizmu w Tarnobrzegu

Pod ścianami zapaliliśmy znicze, pojawiły się kwiaty. Nasza pamięć o ofiarach katyńskiego ludobójstwa to swoisty sarkofag, w którym spoczywają narodowe kwiaty. O tych kwiatkach warto też pamiętać w sanktuarium bł. Karoliny. Najlepszą formą pamięci jest modlitwa. W kościele filipińców 23 kwietnia o godzinie 9.00 będzie sprawowana Msza św. w intencji pomordowanych na Wschodzie.

BEATA
KISIEL-LUBICHOWA

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



w tę Niedzielę Miłosierdzia Bożego, czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkim jego przejawem było ustanowienie sakramentu pojednania przez Jezusa, ukazującego się uczniom „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia” w Wieczerniku.

To właśnie w tym sakramencie możemy spotkać się ze Zmartwychwstałym i „dotknąć” Jego ran, choć nie z powodu niedowierzania, że zmartwychwstał, ale powodowani chęcią zanurzenia się w ofiarowanym nam Bożym Miłosierdziu i wyznania ze skrucą: Ach, żałuję za me złości, jedynie dla Twej miłości. Bądź miłościw mnie grzesznemu. Jezus, ufam Tobie!

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

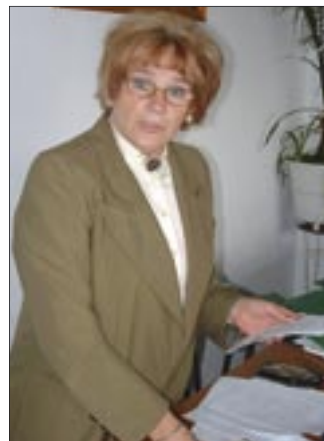
IPN w Bochni

Przystanki wolności

W siedzibie bocheńskiego oddziału „Civitas Christiana” 5 kwietnia odbyło się spotkanie rozpoczynające cykl prelekcji zatytułowanych „Przystanki wolności”.

„Rok 1946 – misja niemożliwa Mikołajczyka” to temat pierwszego wykładu wygłoszonego przez dr. Macieja Korkucia, pracownika krakowskiego IPN-u. Stanisław Mikołajczyk był polskim politykiem, przywódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego. Sfalszowanie przez komunistów wyników referendum, przeprowadzonego w 1946 roku, a rok później wyborów parlamentarnych, wywołało oficjalny protest Mikołajczyka. Nazwano go wtedy zdrąpcą i zmuszono do ucieczki z kraju.

Halina Mucha, przewodnicząca bocheńskiego oddziału Stowarzyszenia „Civitas Christiana”



PAWEŁ MICHAŁCZYK WWW.MOJABOCHNIA.PL

chyba wczesną godziną pierwszego spotkania. Zainteresowanie wydaje się być o wiele większe. W związku z tym postanowiliśmy kolejny wykład, który odbędzie się pod koniec kwietnia, przesunąć na godzinę 17.00”. Prelegentem następnego pięciu spotkań, przewidzianych w ramach cyklu „Przystanki wolności”, będzie również dr. Maciej Korkuc z krakowskiego IPN.

BS

Wzorowe noty z obronności

Zwarc i gotowi

Si vis pacem, para bellum – jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny – mówili starożytni, którzy rzadko się mylili.

ko odbywające się pod miejscowym rezydencjalnym zamkiem (budowlą o charakterze obronnym) turnieje rycerskie.

GB

Stąd za najbardziej w regionie pokojową gminę można uznać Dębno koło Brzeska. Nie tak dawno została wyróżniona przez Witolda Kochana, wojewodę małopolskiego, za wzorowe przygotowanie logistyczne na wypadek wojny. Zadaniem gminy w takim przypadku jest zorganizowanie uzupełnienia dla wojska oraz przygotowanie dla armii niezbędnego podczas działań sprzętu. Dębińskie noty z obronności nie dziwią, bo i tradycje militarne są tu kulturowane, że wspomnieć tyl-



GRZEGORZ BROZEK

Sredniowieczny rezydencjalno-obronny zamek w Dębnie

Konsekracja kościoła w Mielcu

Pieczęć na wieki

Biskup tarnowski Wiktor Skworc konsekrował 8 kwietnia kościół parafialny pw. Ducha Świętego w Mielcu.

Wieża tego charakteryzującego się nowocześniejszą architekturą kościoła wznosi się wysoko i jest widoczna chyba z każdego punktu miasta. Ale też w zamyśle projektantów bryła świątyni miała być czytelnym nawiązaniem do tytułu świątyni, a także opisywać Mielec jako miasto lotnicze. Stąd, dla niektórych może nazbyt – nomen omen – ulotne wrażenie, jakby świątynia „wznosiła się do lotu”. Od początku prace prowadzi ks. proboszcz Władysław Marcinowski. „Od ostatniego etapu wznoszenia świątyni, od poświęcenia w 1992 roku, trwały przygotowania do wykonania wystroju wewnętrznego kościoła, zamiany tymczasowe- go na stały” – dodaje ks. Marcinowski.

Konsekrując mielecki kościół, bp Wiktor Skworc pogratulował całej wspólnocie pięknego dzieła i przypomniał o wynikających z niego zadaniach. „Kiedy zamykamy konsekracją dzieło budowy kościoła, trzeba z jeszcze większą gorliwością kontynuować budowanie tej świątyni, którą wy stanowią. Pamiętajmy, co pisał św. Paweł: »Czy nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka? Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście«”. „Konsekracja od poświę-

Nowy wystrój prezbiterium robi dość duże wrażenie. Obok biskupa z prawej ks. Władysław Marcinowski, proboszcz



GRZEGORZ BROŻEK

cenia kościoła czy kaplicy różni się zasadniczo tym, że poświęcenie, czyli błogosławieństwo, zakłada pewną tymczasowość. Na przykład nie konsekruje się kaplic w szpitalach, bo nigdy nie wiadomo, jak długo w tych pomieszczeniach kaplica będzie. Konsekracja kładzie zaś definitywną pieczęć sacrum na wnętrzu, co podkreślają takie czynności liturgiczne, jak wmurowanie w stały ołtarz relikwii, namaszczenie ścian świątyni olejami” – wyjaśnia ks. dr Stanisław Garnczarski, ceremoniarz bazyliki katedralnej. **GB**

Nowe oblicze teatru

Tarnowscy muzykanci

„Janko Muzykant” to najnowsza teatralna inicjatywa, realizowana w ramach „Pogotowia bajkowego”.

W Tarnowskim Teatrze im. Ludwika Solskiego 9 kwietnia odbył się premierowy spektakl dla



BEATA MALEC-SUWARA

Jednym z dyrygentów koncertu „tarnowskich Janków Muzykantów” był Wojciech Markiewicz, dyr. Teatru im. Solskiego

dzieci i młodzieży, zrealizowany na podstawie noweli Henryka Sienkiewicza „Janko Muzykant”. Historię o biednym chłopcu opowiada swojemu wnuczce dziadek Bożydar. To jedyna postać w spektaklu grana przez „żywego” aktora. W role pozostałych bohaterów wcielają się lalki-rzeźby, animowane przez aktorów. Wykonał je ludowy artysta z Sędziszowa Kazimierz Czapka, według projektu scenografa Janusza Pokrywki. Zaraz po przedstawieniu odbył się koncert, podczas którego zaprezentowali swoje umiejętności wokalo-instrumentalne „tarnowscy Jankowie Muzykanci”. Byli to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Tarnowie oraz zespół działający przy stowarzyszeniu „Dajmy Dzieciom Miłość”. Na kanwie premiery ogłoszono również konkurs literacki. Kto chce wziąć w nim udział, do 29 maja powinien nadesłać na adres teatru (ul. Mickiewicza 4) własną interpretację zakończenia noweli Sienkiewicza. **BS**

Targi edukacyjne

Nabór z wyborem

Dzisiaj nie tylko uczniowie szukają szkół, ale także szkoły uczniów. Dlatego na edukacyjnych targach korzystają wszyscy.

Targi edukacyjne odbywają się prawie w każdym większym ośrodku. Pod koniec marca odbyły się w Nowym Sączu, zaś 6 i 7 kwietnia w Tarnowie. „Zanim przyszedliśmy na targi, mieliśmy upatrzone kierunek kształcenia, ale nie wybraliśmy szkoły, bo nie wiedzieliśmy, która taki prowadzi” – mówią Grzegorz Solarz i Tomasz Nowiński, gimnazjaliści z Tuchowa. Na targach, spotykając się ze starszymi kolegami ze szkół średnich i zapoznając się z ofertą edukacyjną ponad 20 ponadgimnazjalnych placówek, podjęli decyzję. „Oprócz profili nauczania uczniowie gimnazjów najbardziej zainteresowani są programami punktowymi, które trzeba osiągnąć, aby dostać się do szkoły czy konkretnej klasy” – informuje Bartek Baran ze stoiska tarnowskiego II LO. Jedni zatem, znając własne możliwości i oceny, „odpuszczają” sobie bardziej wymagające szkoły, inni wręcz przeciwnie, mobilizują się, aby dostać się do wymarzonego liceum czy technikum. „Szkołom też zależy na dobrej prezentacji na targach, bo są one okazją, aby zainteresować własną ofertą edukacyjną zwłaszcza tych lepszych uczniów” – zauważa Aneta Brożek, polonistka z tarnowskiego IV LO. Aby skutecznie prowadzić rekrutację, szkoły zapraszają do siebie gimnazjalistów, ale także chodzą z wizytami do szkół ponadpodstawowych. Jednym zależy na najlepszym wyborze, a drugim na możliwie dobrym naborze. Spotykają się wszyscy w pół drogi. **GB**



Rozmowy i konsultacje na stoisku tarnowskiego IV LO

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Woli Rogowskiej

Idą ścieżką Pana

Wola Rogowska należy do najmniejszych parafii w diecezji, lecz mimo tendencji do wyludniania się trzyma się mocno, nad własną miarę.

W 1939 roku mieszkało tu 1100 obywateli, a obecnie niewiele ponad 400. Liczba pogrzebów zdecydowanie przewyższa liczbę urodzin i chrztów. Na dodatek w ostatnim roku zlikwidowano miejscową szkołę podstawową, a przez to, że dzieci dojeżdżają do Demblina i Wietrzychovic, kontakt z nimi jest w znacznym stopniu utrudniony. Chociaż to właśnie dzieci są jedną z większych pociech parafii, o czym świadczyć może fakt, że połowa chłopców w wieku szkolnym służy przy ołtarzu w ministranckich komeżkach i lektorskich albach. „To w dużej mierze zasługa tradycyjnie religijnych rodzin oraz domowej formacji i wychowania” – przyznaje ks. Julian Zając, proboszcz parafii, o czym świadczą dzieci dorastają, kończą edukację, bardzo często opuszczają rodzinne strony, udając się za chlebem za granicę, i bywa, że nie wracają już do swojej wioski.

Wieś Wola Rogowska ma nazwę wywodzącą się od tzw. wolnizny, tj. nadawanego przed wiekami przywileju zwolnienia osadników od czynszów, robót i danin. Mieszkańcy z dawien dawna należeli do leżącej po drugiej stronie Wisły wsi Rogów. Do tamtejszej parafii przeprawiali się łodziami. Od czasu zaborów chodzili do kościoła w Wietrzychowicach. Tak było do II wojny światowej. Wtedy zrodził się pomysł zbudowania własnego kościoła. W 1945 roku powołano komitet budowy kościoła i zabrano się do pracy. Świątynię oddano do kultu Bożego w 1951 roku, a 6 lat później zamieszkał przy parafii pierwszy rektor kościoła, ks. Antoni Kowalski. Parafia została erygowana w 1971 roku. W bieżącym obchodzi jubileusz 35-lecia istnienia.

Ofiarność mieszkańców, połączona z pomocą płynącą od rodaków z USA, pozwala tej małej wspólnoty zadbać o swój parafialny kościół. „Wierni potrafią się mobilizować w sprawach istotnych dla parafii. Są religijni, ambitni, wielu z



ZDJEŃCIE GRZEGORZ BROŻEK



nich jest zapobiegliwych, zatroskanych o dobro kościoła” – mówi ks. Julian Zając. Tylko w ostatnim czasie ufundowany został nowy obraz do głównego ołtarza, przedstawiający scenę Wniebowstąpienia Pańskiego, a także nowe organy. Obraz poświęcił bp Władysław Bobowski, wizytując parafię 9 kwietnia. Po likwidacji szkoły parafialna świątynia pozostała jedynym miejscem wspólnotowego życia mieszkańców, które – jak można wnosić z frekwencji na nabożeństwach – rozwija się mimo trudności. „To wynik zdrowych rodzin” – konstatuje ks. Zając.

GRZEGORZ BROŻEK



KS. JULIAN ZAJĄC

Urodził się 1 września 1950 roku w Uszwi koło Brzeska. Świecenia kapłańskie przyjął w 1975 roku. Pracował w parafiach: Paleśnica, Gorlice, Królówka, Tropie, Żeleźnikowa. Od 1993 roku jest proboszczem w Woli Rogowskiej.

Powyżej: **Wierni troszczą się o swą parafialną świątynię**

Obok: **W prezbiterium kościoła umieszczono poświęcony parę tygodni temu nowy obraz Wniebowstąpienia Pańskiego**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jako jedna z mniejszych wspólnot borykamy się z wieloma trudnościami, ale jakoś sobie radzimy. Nawiedzając świątynię, trzeba pochylić się nad dorobkiem i pracą pokoleń mieszkańców Woli Rogowskiej. Sam kościół i jego pięknie utrzymane otoczenie to – przynajmniej – nasza duma. Jest nas niewiele, ale próbujemy, na miarę naszych sił i możliwości – zarówno w kształtowaniu życia duchowego, jak i w trosce o utrzymanie świątyni – nie zostawać w tyle za innymi. To, że jesteśmy tak nieliczni, mobilizuje nas do aktywności i ofiarności. Do naszych bolączek należy luźny kontakt z parafią ludzi młodych, którzy opuszczają za pracą rodzinną miejscowość. Cieszy zaś, że dzięki trosce rodziców dzieci garną się do kościoła. Znamy swoje mocne strony, ale mamy świadomość słabości i wad, z którymi staramy się walczyć, aby iść drogą wskazaną przez Tego, który patronuje naszej parafii, Jezusa w tajemnicy wniebowstąpienia.

Zapraszamy

- Msze św.: niedziela – 8.00, 10.30; codziennie o 7.00 lub 17.00.
- Odpust: 7. niedziela po Wielkanocy